

KS. IGNACY DEC

KSIĄDZ JÓZEF MAJKA – SZKIC DO PORTRETU

Trudno zaakceptować, że już nie ma wśród uczonych naszego czasu księdza Józefa Majki. Trudno jest przyzwyczać się do braku jego nazwiska na pierwszych stronicach czołowych periodyków ukazujących się w Polsce. Odszedł dla nauki, szczególnie dla nauki społecznej Kościoła i socjologii religii, człowiek wielkiej klasy.

Każde ludzkie odejście do wieczności budzi refleksję. Szczególnie odejście uczonego, naukowca, działacza społecznego, każe nam spojrzeć na dzieło życia, które zostawia; każe je jakoś podsumować i ocenić. Nie jest łatwo podsumować i ocenić dzieło życia ks. Józefa Majki. Potrzebne tu są nie tylko odpowiednie kompetencje, ale i pewna perspektywa czasowa. Na rzetelne, obiektywne podsumowanie życia i dorobku ks. Józefa Majki przyjdzie jeszcze czas. Poniższe uwagi i refleksje są jedynie wstępną próbą zbilansowania dzieła życia tego wybitnego kapłana i uczonego.

1. CURRICULUM VITAE

Ks. Józef Majka urodził się 31 maja 1918 r. w Suchorzowie, w pow. Tarnobrzeg, jako trzynaste, najmłodsze dziecko w rodzinie chłopskiej. Do szkoły podstawowej uczęszczał najpierw w Suchorzowie, a potem w Baranowie Sandomierskim. Szkołę średnią rozpoczął w Mielcu. Po roku czasu przeniósł się do Tarnowa, gdzie został przyjęty do Niższego Seminarium Diecezjalnego. Maturę złożył w II Państwowym Gimnazjum im. hetmana Jana Tarnowskiego (typu neoklasycznego) w roku 1937. W tym samym roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Po odbyciu pięcioletnich studiów filozoficzno-teologicznych, 8 sierpnia 1942 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa Edwarda Komara, administratora apostołskiego diecezji tarnowskiej. Uciążliwości swojej drogi do kapłaństwa opisał

w pięknych, niekonwencjonalnych wspomnieniach *Na krzywych liniach* (Rzym-Lublin 1993). Można dowiedzieć się z nich o domu rodzinnym, o latach dzieciństwa, o narodzinach powołania kapłańskiego, o pilnym studiowaniu nauk teologicznych i całej formacji kapłańskiej odbywanej w Wyższym Seminarium i Instytucie Teologicznym w Tarnowie.

Po święceniach pracował ks. Majka jako wikariusz na trzech placówkach duszpasterskich: w Bieczu k/Gorlic (1942-45), w Nawojowej k/Nowego Sącza (1945) oraz w Nowym Sączu (1945-46). Dał się tam poznać nie tylko jako gorliwy duszpasterz, ale także jako wrażliwy działacz społeczny, charytatywny. Być może, iż to zadecydowało o powołaniu go w roku 1946 na kierownika Krajowej Centrali *Caritas* w Warszawie. Niedługo jednak dane mu było pełnić tę funkcję. W roku 1947 władze komunistyczne zlikwidowały organizację dobroczynną *Caritas*. Ks. Majka przeniósł się na studia społeczno-ekonomiczne na KUL do Lublina, kontynuując równocześnie studia teologiczne i filozoficzne. W roku 1950 uzyskał magisterium z teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz magisterium nauk społeczno-ekonomicznych na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL. W roku 1952 uzyskał magisterium z filozofii chrześcijańskiej na Wydziale Filozoficznym KUL i w tym samym roku zdobył na tymże Wydziale doktorat z filozofii na podstawie pracy *Zagadnienie płac w świetle zasad katolickiego personalizmu*. W listopadzie tegoż roku podjął zajęcia dydaktyczne z zakresu katolickiej nauki społecznej na Wydziale Filozoficznym KUL. Wcześniej już prowadził zajęcia w Instytucie Teologicznym w Tarnowie. W roku 1957 ks. Majka został mianowany zastępcą profesora etyki społecznej na KUL-u. W listopadzie następnego roku odbył się na Wydziale Filozoficznym KUL jego przewód habilitacyjny w oparciu o rozprawę *Procent a lichwa w katolickiej nauce moralnej*. Działalność naukowo-dydaktyczną prowadził ks. Majka na KUL-u do 1971 r. W tym czasie był także wykładowcą na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie i we Wrocławiu. W 1970 r. na prośbę ks. abpa Bolesława Kominka przeniósł się z Lublina do Wrocławia na Papieski Fakultet Teologiczny. Tu przez 18 lat pełnił funkcję rektora Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego i Papieskiego Fakultetu Teologicznego, prowadząc przy tym bogatą działalność naukowo-dydaktyczną i publicystyczną. Tu napisał i opublikował najważniejsze prace swego życia, które zadecydowały o jego wysokim autorytecie naukowym w dziedzinie socjologii religii i katolickiej nauki społecznej. W roku 1988 ks. Majka przeszedł na emeryturę. Prowadził jednak nadal działalność naukowo-dydaktyczną na PFT i ogłaszał dalsze swoje publikacje. Zmarł 19 marca 1993 r. w uroczystość św. Józefa, swego Patrona. Ciało jego spoczęło w grobowcu zasłużonych kapłanów na cmentarzu św. Wawrzyńca we Wrocławiu.

2. CZŁOWIEK MORALNEGO SPRZECIWU

Życie kapłańskie i profesorskie „nie głąaskało” ks. Józefa Majki. Prawie cała jego działalność naukowo-dydaktyczna przypadła na lata szerzenia się w Polsce myśli marksistowskiej. Władza komunistyczna chciała panować nie tylko nad „bazą”, czyli środkami produkcji, ale chciała także trzymać w ryzach całą „nadbudowę”, czyli kulturę (naukę, religię, moralność). Filozofia marksistowska wkraczała na rozmaite sposoby w programy szkół średnich i wyższych. Była filozofią nie z wolnego wyboru, ale filozofią narzucaną naszemu narodowi metodami administracyjnymi.

W takim klimacie pod szczególnym obstrzałem znalazły się ośrodki myśli teologicznej. Nie przebierano tu w środkach w zwalczaniu chrześcijańskiej myśli filozoficznej i teologicznej. W szczególny sposób „celowano” w ludzi zajmujących się katolicką nauką społeczną. Dlaczego? Dlatego, iż demaskowali oni słabe strony ustroju społeczno-politycznego opartego na przesłankach marksistowsko-leninowskich, że lansowali zasady życia społecznego wywodzące się z Ewangelii. Nie wszyscy działacze i nie wszyscy myśliciele katolicycy wytrzymali napór reżimu. Niektórzy spasowali w polemice, wyciszyli się. Motywem tej częściowej uległości były niekiedy cele utylitarystyczne, jak np. otrzymanie pozwolenia na wyjazd za granicę, zatwierdzenie stopni naukowych, czy jakaś inna doraźna korzyść.

I oto trzeba przypomnieć, że w gronie osób śledzonych i atakowanych przez agentów komunistycznych był na pierwszym planie ks. prof. J. Majka, jako pracownik naukowo-dydaktyczny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W tych wszystkich opresjach i perturbacjach zachował jednak twarz człowieka Kościoła i Ewangelii. Dlatego przez wiele lat nie otrzymywał paszportu, dlatego czekał na zatwierdzenie habilitacji 20 lat. W pamięci swoich przyjaciół, współpracowników i studentów pozostał jako człowiek nieugięty, jako człowiek opozycji moralnej wobec reżimu komunistycznego.

W takiej też postawie kierował potem MWSD i PFT we Wrocławiu. Wobec wielu nacisków i niekiedy przebiegłych manewrów ze strony wrogów Kościoła zachowywał Ks. Rektor postawę stróża doktryny katolickiej i wierności Kościołowi. Nie był koniunkturalistą, nie lubił się też podchlebiać władzy kościelnej. W całej swej bogatej działalności naukowo-dydaktycznej kierował się miłością do Kościoła i wiernością prawdzie.

3. ORGANIZATOR NAUKI

Z chwilą podjęcia pracy naukowo-dydaktycznej w środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i w Instytucie Pastoralnym w Tarnowie stosunkowo

szybko ujawnił się ks. Majka jako dobry organizator nauki. Najpierw z polecenia bpa Stepy organizował kursy kształcące dla duchowieństwa na terenie diecezji tarnowskiej. Na KUL-u zaś władze Uniwersytetu, rozpoznawszy jego talent organizacyjny, zleciły mu utworzenie najpierw Sekcji Teologii Pastoralnej, a później Instytutu Pastoralnego przy Wydziale Teologicznym KUL, którego stał się pierwszym kierownikiem. Kierując katedrą socjologii i Instytutem Pastoralnym w charakterze zastępcy profesora (miał nie zatwierdzoną habilitację) prowadził ks. Majka wraz ze swoimi uczniami badania nad religijnością różnych grup społecznych na terenie Polski¹. Owocem tych badań było prawie 50 prac magisterskich i 5 rozpraw doktorskich napisanych pod jego kierunkiem. Badania empiryczno-terenowe ks. Majki przyczyniły się do nakreślenia obrazu polskiego katolicyzmu i były wykorzystywane w pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce. Charakterystycznym rysem tych badań było to, iż ich organizator i protektor łączył je z naukami teologicznymi i z katolicką nauką społeczną, przez co stworzył nową dyscyplinę teologiczną: socjologię duszpasterską².

Działalność organizacyjna ks. Majki wyraziła się także w tym czasie w czynnym uczestnictwie w konferencjach i zjazdach naukowych i duszpasterskich w kraju i za granicą. W roku 1966 ks. Majka był głównym organizatorem Kongresu Teologów Polskich na KUL-u w Lublinie. W tym samym roku na posiedzeniu Konferencji Episkopatu Polski w Gnieźnie – z okazji Millenium – wygłosił wiodący wykład pt. *Duszpasterstwo polskie na przełomie Tysiąclecia*. Ks. Majka wziął udział m.in. w następujących sympozjach międzynarodowych: w Międzynarodowej Konferencji Socjologii Religii w Rzymie – w 1966 r.; w Salzburger Hochschulwochen – w 1969 i 1970 r.; w Światowym Kongresie Teologów w Brukseli – w 1970 r.; w Międzynarodowym Kongresie Teologii praktycznej w Wiedniu – w 1974 r.

W trakcie swojej pracy naukowo-dydaktycznej i organizacyjnej wszedł w ścisłą współpracę z zespołami redakcyjnymi wielu czasopism krajowych i zagranicznych. Był członkiem ścisłego zespołu redakcyjnego *Roczników Filozoficznych KUL* (zeszyt etyczny), międzynarodowego czasopisma *Concilium* (zeszyt pastoralny) i *Diakonia*. Współpracował także czynnie z czasopismami: *Zeszyty Naukowe KUL*, *Roczniki Nauk Społecznych*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*, *Znak*, *Ateneum Kapłańskie*, *Homo Dei*, *Chrześcijanin w Świecie*, *Tygodnik Powszechny*, *Nowe Życie* i innymi.

¹ Por. ks. J. M a r i a ń s k i, *Ks. Prof. Józef Majka jako socjolog religii*, w: *Osoba. Kościół. Społeczeństwo*, red. ks. I. Dec, Wrocław 1992, s. 105-132.

² Por. ks. Wł. P i w o w a r s k i, *Laudacja z okazji nagrody im. Idziego Radziszewskiego przyznanej ks. prof. Józefowi Majce przez Towarzystwo Naukowe KUL*, w: *Osoba. Kościół. Społeczeństwo*, dz. cyt., s. 104.

Talent organizacyjny i badawczy ks. Józefa Majki ujawniony w środowisku KUL rozbłysnął potem nowym światłem i nową energią we Wrocławiu. Z chwilą przybycia do stolicy Dolnego Śląska przystąpił ks. Majka bezwzględnie do tworzenia niemal od podstaw zrębów organizacyjnych przywróconego przez Stolicę Apostolską Wydziału Teologicznego. Szybko opracował statut Wydziału, w którym została ujęta struktura wszystkich trzech stopni studiów teologicznych: studium podstawowego teologii „A” (dla kandydatów do kapłaństwa) i „B” (teologii dla świeckich), studium licencjackiego i studium doktoranckiego. Ukształtował przy tym wraz z ks. Janem Kruciną specjalizacje i zespoły katedr. Mobilizował młodszych pracowników nauki do zdobywania doktoratów i habilitacji.

Ważnym elementem pracy organizacyjnej ks. Majki we Wrocławiu było urządzenie każdego roku – poczynając od roku 1971 – sympozjum pastoralnego pod nazwą *Wrocławskie Dni Duszpasterskie*. Każdego roku dobierana była odpowiednia problematyka, zazwyczaj zharmonizowana z programem duszpasterskim Kościoła w Polsce. Na prelegentów wyszukiwał wybitnych teologów, filozofów, znawców katolickiej nauki społecznej, działaczy społecznych, tak z kraju, jak i z zagranicy. Oprócz WDD ks. Majka organizował od czasu do czasu również inne zjazdy naukowe i sympozja, szczególnie w tym okresie, kiedy kierował sekcją socjologii i katolickiej nauki społecznej przy Episkopacie Polski. Owoc tych sympozjów zwykle był utrwalany w postaci oddzielnych książek, a także na łamach rocznika PFT *Colloquium Salutis*, w czym wielką pomocą i współpracą służył ks. Majce ks. Jan Krucina, prorektor Fakultetu.

Niepospolite uzdolnienia organizacyjno-naukowe ks. Majki były powodem, że z upływem lat nie ubywało mu, ale przybywało nowych zajęć i funkcji. Były to prace w różnych krajowych i zagranicznych Towarzystwach Naukowych, jak i prace w Komisjach Episkopatu. Warto tu może przypomnieć, że ks. Majka był czynnym członkiem Towarzystwa Naukowego KUL, Towarzystwa Teologicznego w Tarnowie, Towarzystwa Socjologicznego, Religious Research Association oraz Conference Internationale de Sociologie Religieuse. Był członkiem Komisji Episkopatu d/s Duszpasterstwa Ogólnego, Komisji d/s Nauki Katolickiej, Komisji d/s Powołań oraz Komisji *Iustitia et Pax*. Pełnił ponadto funkcję Krajowego Sekretarza d/s dialogu z niewierzącymi; był członkiem Rady Naukowej przy Episkopacie Polski. W roku 1973 papież Paweł VI powołał go na okres pięciu lat na stanowisko konsultora Rzymskiego Sekretariatu dla Niewierzących. Funkcję tę pełnił przez trzy kolejne pięciolecia.

Wreszcie duże zasługi położył ks. Majka w dziele przygotowania i przeprowadzenia Synodu Archidiecezji Wrocławskiej (1985-1991). Najpierw był

przewodniczącym Komisji Przygotowawczej Synodu, a potem przez jakiś czas kierował działalnością Komisji d/s Kształcenia Teologicznego.

4. PROFESOR I UCZONY

Działalność naukowo-dydaktyczną człowieka uczonego mierzy się zwykle wielkością i jakością jego dorobku naukowego. W wymiarze ilościowym dorobek naukowy ks. Majki obejmuje kilkanaście książek i ponad 300 różnych artykułów o charakterze naukowym i popularno-naukowym. W sferze jakościowej jest to dorobek wielopłaszczyznowy, interdyscyplinarny, w niektórych sektorach oryginalny i pionierski. Najogólniej biorąc, można go – z pewnym uproszczeniem – zaszeregować do trzech działów: metodologii nauk teologicznych i społecznych, katolickiej nauki społecznej i socjologii religii.

Nie ulega wątpliwości, że tak rozległe, dogłębne i owocne studia, jakie prowadził ks. prof. Majka, wymagały ciągłej refleksji metodologicznej. Wiadomo bowiem, że dobra refleksja metodologiczna, a więc refleksja metanaukowa, stanowi o pomyślności i wartości uprawianej nauki. Dzięki tej właśnie refleksji metodologicznej prace naukowe ks. Majki odznaczały się wysoką precyzją metodologiczną i wielką wartością merytoryczną. Jako dobry metodolog mógł też autor wykształcić i przygotować do pracy naukowej wielu młodszych adeptów nauki. Swoje bogate doświadczenie z zakresu metodologii nauk zawarł ks. Majka w książce pt. *Metodologia nauk teologicznych* (Wrocław 1981). Na szczególne podkreślenie zasługuje trzecia część tej publikacji, w której autor dokonał konfrontacji teologii z socjologią, zwłaszcza z socjologią religii i katolicką nauką społeczną. Autor w pionierski sposób określił tu właściwy status metodologiczny katolickiej nauki społecznej jako nauki interdyscyplinarnej. Uważał, iż dyscyplina ta wymaga stosowania wielu metod w zależności od etapu analizy. Wyróżnił przy tym ks. Majka trzy takie etapy. Pierwszy obejmuje twierdzenia wydedukowane z teologii oraz ze społecznej natury człowieka, z jego osobowej godności; drugi stanowi wykorzystanie wyników nauk szczegółowych o charakterze diagnostycznym i prognostycznym; trzeci – aktualne zalecenia i wytyczne do działania³.

Największe osiągnięcia ks. Majki na polu działalności naukowej dają się zauważyć w dziedzinie katolickiej nauki społecznej. Jest tu najpierw do odnotowania pięcioletnia suma społecznej nauki Kościoła, nosząca tytuł

³ Por. P i w o w a r s k i, *Laudacja*, s. 100.

Chrześcijańska myśl społeczna. Według zamysłu autora tworzą ją następujące pozycje: *Metodologia nauk teologicznych* (zwłaszcza część III, Wrocław 1981) – t. I; *Katolicka nauka społeczna* (Rzym 1986 – wyd. 1 i Warszawa 1988 – wyd. 2) – t. II; *Filozofia społeczna* (Warszawa 1982 – wyd. 1 i Wrocław 1982 – wyd. 2) – t. III; *Etyka społeczna i polityczna* (w druku) – t. IV oraz *Etyka życia gospodarczego* (Warszawa 1980 – wyd. 1 i Wrocław 1982 – wyd. 2) – t. V. Dzieło to nie ma równego sobie w polskiej literaturze społecznej. Stanowi bogate kompendium, prawdziwą sumę społecznej nauki Kościoła. Zawiera ogromne bogactwo wiedzy z dziedziny teologii, socjologii, metodologii nauk, etyki, ekonomii, historii, politologii, a przede wszystkim z dziedziny katolickiej nauki społecznej.

Niniejszą chrześcijańską sumę społeczną dopełniają jeszcze dwie cenne pozycje książkowe o charakterze popularno-naukowym: *Rozważania o etyce pracy* (Wrocław 1986) oraz *Węzłowe problemy katolickiej nauki społecznej* (Rzym 1990 – wyd. 1 i Wrocław 1991 – wyd. 2, pod zmienionym tytułem: *Jaka Polska?*). Krąg publikacji w zakresie katolickiej nauki społecznej ubogacają jeszcze komentarze do prawie wszystkich encyklik społecznych papieża ostatniego stulecia⁴.

Trzecią grupę publikacji naukowych ks. Józefa Majki stanowią prace z zakresu socjologii religii. Już wyżej wspomniano, że ks. Majka rozpoczął w Polsce w latach 60-tych badania empiryczno-terenowe nad religijnością polskiego społeczeństwa. Badania te dotyczyły takich zagadnień jak: ruch pielgrzymkowy, sanktuaria maryjne, ośrodki pielgrzymkowe, powołania kapłańskie i zakonne, praktyki religijne, religijność rodziny, wpływy procesów industrializacji i urbanizacji na religijność, sekularyzacja itp. Niniejszymi badaniami zainspirował ks. Majka niektórych dzisiejszych pracowników nauki do zainteresowania się socjologią religii. Z tego też względu można go słusznie uważać za twórcę polskiej szkoły socjologii religii, jako że nadał jej w Polsce naukowy charakter. Dzięki jego badaniam polska myśl socjo-religijna weszła do czołówki europejskiej.

Z dziedziny publikacji z zakresu socjologii religii należy wymienić przede wszystkim książkę poświęconą parafii: *Socjologia parafii* (Lublin 1971). Prezentuje ona integralne ujęcie parafii: historyczne, kanoniczne, teologiczne i socjologiczne. Stanowi cenne źródło informacji w spojrzeniu na parafię od strony strukturalnej i funkcjonalnej.

⁴ Por. Cz. S t r z e s z e w s k i, *Komentarze do społecznych encyklik społecznych w twórczości naukowej ks. prof. Józefa Majki*, w: *Osoba. Kościół. Społeczeństwo*, dz. cyt., s. 159-169.

5. POPULARYZATOR KATOLICKIEJ NAUKI SPOŁECZNEJ

Ks. Józef Majka nie był uczonym i intelektualistą siedzącym za biurkiem, odseparowanym od problemów codziennego życia. Publikacje, które pozostały po nim, świadczą o tym, iż był on także wybitnym popularyzatorem wiedzy, którą uprawiał w sposób naukowy. Niektórzy sądzą, iż przyszli badacze zaliczą go do czołowych postaci w historii polskiej publicystyki⁵. Faktycznie, osiągnięcia ks. prof. Majki są w tej dziedzinie ogromne, mimo że działała ostra cenzura państwowa, która przepuszczała prace ściśle naukowe, przeznaczone dla wąskiego grona specjalistów, a blokowała prace popularyzatorskie. Wydany w 1987 r. zbiór publicystyki pt. *Taniec pośród mieczów* daje na 470 stronicach przegląd głównych nurtów jego pisarstwa. Wszystkie niemal przedrukowane w tym tomie artykuły (ogłoszone pierwotnie w *Tygodniku Powszechnym*, *Znaku*, *Chrześcijaninie w Świecie*) dotyczą spraw bieżących, aktualnych procesów społeczno-religijnych, kulturowych, przeróżnych problemów, przed którymi stawał naród polski. Widać w nich najpierw dobrego diagnostyka, człowieka poprawnie i dogłębnie odczytującego rzeczywistość życia społeczno-religijnego, porządkującego i interpretującego różne trendy w nim występujące. Odczytywanie, analiza i interpretacja zjawisk społecznych, kulturowych i religijnych były dokonywane w kontekście teologii, w kontekście przesłanek czerpanych z Objawienia. W lekturze tych publikacji natrafiamy także na elementy przewidywania i prognozowania. W wielu przypadkach jest też mowa o programach i zadaniach, jakie stają przed człowiekiem, przed chrześcijaninem w obliczu zachodzących zjawisk i procesów. Dziś, gdy po latach wracamy do tych tekstów, możemy być zdumieni ich aktualnością. Prawie w całości wytrzymały one próbę czasu. Zostały napisane jakby na dziś. Wszystko to świadczy o zdumiewającej dojrzałości myśli ks. Majki, jej wnikliwej głębi. Przekonuje także o poprawnej diagnozie, interpretacji i prognozie prezentowanych zjawisk. Poprzez taką publicystykę, prowadzoną w bardzo niekorzystnych dla Kościoła czasach (stąd też tytuł *Taniec pośród mieczów*), ks. Majka chciał oddziaływać na realną rzeczywistość społeczną, zmieniać ją według prawideł Ewangelii i zasad społecznych wydedukowanych z dobrze odczytanej natury ludzkiej. W takiej też optyce należy widzieć jego ostatnie publikacje popularno-naukowe, ogłoszone już w czasie załamywania się i upadku systemu komunistycznego. Książę Profesor, jako osoba duchowna, nie mógł bezpośrednio włączać się w politykę, ale chciał wpływać na bieg życia społecznego w Polsce, szczególnie na budowanie nowego modelu życia społecznego i gospodarczego –

⁵ Por. Z. D r o z d e k, *Zmarł ks. prof. Józef Majka*, Ład 11(1993), nr 14(444), s. 2.

poprzez swoje publikacje. Jego – wyżej już wspomniana – praca *Jaka Polska?* może służyć w pewnej mierze jako przewodnik dla tych wszystkich, którzy są dzisiaj odpowiedzialni za „naprawę Rzeczypospolitej”, za budowę nowej Polski.

6. WYCHOWAWCA KANDYDATÓW DO KAPŁAŃSTWA

W integralnej prezentacji sylwetki ks. J. Majki nie można pominąć faktu, iż jako człowiek nauki pełnił on jednocześnie przez 18 lat funkcję rektora Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Był zatem z tego tytułu także formatorem, wychowawcą kandydatów do kapłaństwa. Za jego długiej kadencji rektorskiej otrzymało formację teologiczno-pastoralną do kapłaństwa prawie 600 księży. Jako rektor wprowadził ks. Majka metodę kolektywnego kierownictwa Seminarium. Wszystkich moderatorów czynnie włączał w proces wychowania i czynił ich współodpowiedzialnymi za odpowiednie przygotowanie kandydatów do kapłaństwa. W formacji alumnów trzymał się ks. Rektor wytycznych Stolicy Apostolskiej, wskazań Komisji Episkopatu d/s Seminarium Duchownych i zaleceń miejscowego biskupa Ordynariusza. Był bardzo ostrożny z wprowadzaniem nowych, niesprawdzonych i wątpliwych metod wychowawczych. Chronił wspólnotę seminaryjną przed modnymi, ale zgubnymi trendami napływającymi z Zachodu. Przestrzegał alumnów przed politykierstwem i wciąganiem ich do współpracy z panującym reżimem.

W pracy wychowawczej oddziaływał ks. Rektor na wspólnotę seminaryjną głównie przez czwartkową wieczorną Eucharystię oraz przez sobotnie spotkania na auli seminaryjnej zwane „sobotynkami”. Na czwartkowej Eucharystii wygłaszał krótkie, dobrze opracowane homilie. Zawierały one: cytat przewodni, zaczerpnięty zazwyczaj z odczytanej Ewangelii, z jego eksplikacją teologiczną, analizę postaw ludzkich (kleryckich) w przyporządkowaniu do ogłoszonej prawdy teologicznej, ukazanie konkretnych form odpowiedzi na usłyszane Słowo Boże. Treść homilii była bardzo jasna, logicznie skonstruowana, konkretna, odwołująca się do egzystencjalnych sytuacji życia alumna. Także forma ich wygłaszania była interesująca, często dialogiczna (z pytaniami retorycznymi). Wszystko to sprawiało, iż klerycy chętnie słuchali ks. Rektora przepowiadającego Słowo Boże. Wielu słuchaczy notowało te homilie, by w przyszłości wykorzystać je w pracy duszpasterskiej. Do dziś homilie ks. Rektora przez wielu księży są bardzo dobrze wspomniane.

Niemniej pouczające i budujące były „sobotynki”. Przedkładane były na nich programy formacji, uwagi regulaminowe, dyscyplinarne, oraz prezentowane były rozważania systematyczne o profilu wychowawczym (cnoty

kapłana, 10 przykazań Bożych aplikowanych do alumna, refleksje dotyczące formacji ludzkiej, duchowej, intelektualnej i pastoralnej w Seminarium, refleksje dotyczące aktualnych wydarzeń w Kościele i świecie).

W swoim wychowawczym oddziaływaniu na kleryków ks. Rektor zmierzał do wyrobienia w nich ducha modlitwy, pokory, ofiary, wyrzeczenia, pracowitości, prawości. Stawiał klerykom „wysoką poprzeczkę”. Często im powtarzał: „kto się nie poświęci, niczego nie dokona”. Sam był przykładem takiego poświęcenia i pracowitości. Jako mistrz, nauczyciel i wychowawca uczył odkrywać prawdę, dziwić się, zdumiewać i zachwycać się nią. Twierdził, że poznanie, kontemplacja, zachwyt intelektualny mogą być największą rozkoszą doczesnego życia. Uczył po prostu kleryków miłować pracę intelektualną i modlitwę.

7. DZIAŁACZ SPOŁECZNY I CHARYTATYWNY

Ks. Józef Majka wyszedł z biednej chłopskiej rodziny. Jego droga kapłańskiego życia zaczynała się w czasie wojny, która niosła śmierć i zniszczenie i doprowadzała wielu do nędzy i biedy. Już w pierwszych latach swej kapłańskiej posługi rozwinął w sobie ks. Majka zmysł społeczny i charytatywny. Na pierwszej placówce duszpasterskiej w Bieczu wraz z dwoma działaczami społecznymi zorganizował Polski Komitet Opiekuńczy, którego zadaniem było udzielanie pomocy wysiedleńcom. Komitet ten został uznany przez Główną Radę Opiekuńczą i zapewniał wygnańcom dach nad głową, opał i wyżywienie. Jako wikariusz w Nawojowej kierował ks. Majka Gminnym Komitetem Opieki Społecznej, a po przeniesieniu do Nowego Sącza, przejął kierownictwo tamtejszej organizacji *Caritas*. Dalszą działalność charytatywną rozwijał jako kierownik Krajowej Centrali *Caritas* w Warszawie. Nie dane było jednak ks. Majce iść dalej w tym kierunku i oddać się temu rodzajowi działalności. Bóg w swojej Opatrzności skierował go na drogi działalności naukowej. Jednakże owa wrażliwość charytatywna, wrażliwość na ludzką biedę i cierpienie, ujawniona w pierwszych latach kapłaństwa, nie wygasła nigdy w ks. Majce. Dało się to zauważyć bardzo wyraźnie we Wrocławiu. Oto w niedługim czasie po przybyciu na stałe do Stolicy Dolnego Śląska, ks. Majka związał się z Zakładem Leczniczo-Wychowawczym w Wierzbicach. Wyjeżdżał tam regularnie, przeważnie w niedziele i święta, by wygłaszać do sióstr Józefitek, personelu, a przede wszystkim do chorych, niepełnosprawnych dzieci rozważania i sprawować z nimi Eucharystię. W niektórych okresach roku bywał tam nawet w każdą niedzielę. Bardzo sobie tę służbę cenił i starał się jej nigdy nie zaniedbywać. Pomagał tej instytucji także materialnie.

Działalność charytatywna ks. Majki rozciągała się również na inne domy opieki społecznej, domy dzieci specjalnej troski, domy starców i schronisko im. św. Brata Alberta. Wielu tym zakładom pomagał w sposób dyskretny materialnie, dzieląc się groszem zapracowanym na polu działalności naukowej i wychowawczej. W swoim testamencie część swego skromnego mienia przeznaczył na biednych.

8. TESTAMENT

W refleksji końcowej odступujemy od zwyczaju podsumowania zamieszczonych rozważań. Zamiast rekapitulacji oddajemy głos temu, o kim tu była mowa. Oto słowa ks. J. Majki zapisane w testamencie w dniu 25 lutego 1993 r., a więc 22 dni przed śmiercią:

Spisuję ten testament w imię Boże w pełni, jak w Bogu ufam, władz umysłowych i gotów w każdej chwili stanąć przed Bogiem, przed Jezusem Zmartwychwstałym, któremu przez całe życie służyć pragnęłam i do chwili śmierci w jedności z Kościołem i wierności swojemu kapłańskiemu powołaniu służyć pragnę. W Nim też, Zbawicielu Moim Ukrzyżowanym i chwalebnie Zmartwychwstałym, pokładam całą moją nadzieję, nie przestając ufać wstawiennictwu Jego Matki i opiece św. Józefa, mojego Patrona.

Nie pozostawiam żadnej dyspozycji co do pogrzebu, zdając się w tej sprawie na wolę Kościoła, któremu całe życie byłem oddany; niechże więc to posłuszeństwo rozciągnie się także na moje ciało w chwili, kiedy już samo rozkazów Kościoła nie będzie mogło wypełniać. Duszę moją polecam miłosierdziu Bożemu oraz modlitwom moich uczniów i wychowanków, gdziekolwiek się znajdują... O Jezu, mój Zbawicielu, Tobie się powierzam. Amen.

W takiej postawie ducha odszedł od nas ten wielkiej klasy uczonego człowiek. Taką postawę realizował przez całe swoje kapłańskie, profesorskie, pracowite życie. W duchu prośby zawartej w testamencie, w klimacie naszej wdzięczności za to, co nam zostawił, niech będzie przez długi czas obecny w naszych modlitwach.